

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko (...) Szpitalowi (...) (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 946/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie VIII w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 125.000 zł podwyższa do kwoty 350.000 zł (trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych) oraz w punkcie IX w ten sposób, nadaje mu treść: „nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 35.732,26 zł (trzydzieści pięć tysięcy siedemset trzydzieści dwa złote 26/100) tytułem kosztów sądowych od których powód był zwolniony” i w punkcie XI w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu”;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 11.250 zł (jedenastu tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od uwzględnionej części apelacji, od której powód był zwolniony.

UZASADNIENIE

Powód S. W. w ostatecznie sformułowanym żądaniu domagał się od (...) Szpitala (...) II w K. zasądzenia kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu pozwu, zasądzenia kwoty 14.124,52 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu pozwu, zasądzenia renty w wysokości kwoty 2.197,29 zł miesięcznie począwszy od 1 czerwca 2013 r. wraz z odsetkami na wypadek opóźnienia w terminie płatności, zasądzenia skapitalizowanej renty w wysokości kwoty 38.903,91 zł począwszy od września 2009 r. do maja 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu pozwu, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za wszelkie skutki, które mogą wyniknąć w przyszłości, zasądzenie kosztów procesu.

Strona pozwana (...) Szpital (...) (...)w K. domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej (...) Szpitala (...) (...)w K. na rzecz powoda S. W. kwotę 125.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie, kwotę 14.124,52 zł tytułem odszkodowania z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie, kwotę 38.903,91 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 września 2009 r. do 31 maja 2013 r. z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie. Poza tym Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda rentę za okres od czerwca 2013 r. do kwietnia 2016 r. wraz z odsetkami w wysokości 2.197,29 zł miesięcznie oraz rentę miesięczną w wysokości 2.197,29 zł miesięcznie począwszy od 1 maja 2016 r., płatną z dołu do 10-go każdego następującego po sobie miesiąca, z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie – na wypadek opóźnienia w terminie płatności. Ustalona została również odpowiedzialność strony pozwanej w przyszłości za skutki pozostawienia ciała obcego po operacji w 2004 r. Postępowanie dotyczące renty do kwoty 840 zł miesięcznie oraz w części dotyczącej kwoty 35.392 zł tytułem skapitalizowanej renty zostało umorzone. W pozostałej części Sąd I instancji oddalił powództwo. Nakazał też ściągnąć od strony pozwanej (...) Szpitala (...) (...)w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie z zasądzonego w punkcie I roszczenia kwotę 27.996,79 zł tytułem kosztów sądowych. Pozostałymi kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa. Koszty procesu należne między stronami zostały wzajemnie zniesione.

Rozstrzygnięcie wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

Powód S. W. obecnie ma 77 lata. W 2004 r. miał 65 lat. Stan zdrowia powoda przed zabiegiem kardiochirurgicznym w maju 2004 r. był umiarkowany. Był pacjentem po zawale serca, z upośledzoną funkcją tego narządu. Z wykonywanych badań wynika, że średnio tolerował wysiłek. Istniało u niego znaczne zwężenie naczyń wieńcowych, dlatego podjęto decyzję o ich rewaskularyzacji poprzez pomostowanie. Wykonano w związku z tym dwie operacje. Podczas jednej z nich doszło do pozostawienia chusty operacyjnej w jego ciele.

Podstawową konsekwencją pozostawienia w klatce piersiowej powoda ciała obcego jest utrzymujący się przez cały czas od zabiegu stan zagrożenia życia. W miarę wzrostu masy ropniaka na podłożu chusty chirurgicznej dochodziło do ucisku i modelowania lewej komory mięśnia sercowego co powodowało znaczny spadek kurczliwości mięśnia sercowego i spadek frakcji wyrzutowej. Przed zabiegiem występował już spadek frakcji wyrzutowej oraz odcinkowe zaburzenia kurczliwości, po zabiegu zaś doszło do znacznego pogłębienia tego spadku (EF do 20%) oraz wystąpiło globalne zaburzenie kurczliwości. Wiązało się to ze znacznym ryzykiem nagłego zgonu sercowego. Obecnie z uwagi na istnienie przetoki sięgającej do worka osierdziowego istnieje istotne ryzyko zakażenia, które przy uwzględnieniu wieku

powoda oraz jego ogólnego stanu zdrowia wiąże się ze znacznym ryzykiem zgonu. W okresie od sierpnia 2004 r. do września 2008 r. stan zdrowia powoda ulegał stopniowemu pogarszaniu. We wrześniu 2008 r. mimo stwierdzonych nieprawidłowości nie dokonano pełnej diagnostyki różnicowej i pacjenta wypisano do domu. Zaniechano wówczas wykonania tomografii komputerowej. Wielkość narastającego ropniaka dramatycznie pogorszyła ogólną wydolność powoda i stał się on osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Odczuwał on w tym czasie dyskomfort/ból w klatce piersiowej, co mogło powodować trudność z pochyleniem się czy też uniemożliwiało leżenie. Objętość zmiany zmniejszała pojemność płuc, co mogło skutkować nasileniem się duszności w przebiegu choroby podstawowej, czyli (...)

Aktualnie stan zdrowia powoda jest utrwalony, dość zły i nie rokuje istotnej poprawy na przyszłość. Przetoka z uwagi na lokalizację, wiek powoda stanowi ciągle zagrożenie dla jego życia wobec możliwości łatwego zakażenia. Powód obecnie podlega ograniczeniom związanym z koniecznością regularnej pielęgnacji rany, tj. musi mieć wymieniane opatrunki, czego sam nie może uczynić, z uwagi na lokalizację, głębokość rany. Należy się spodziewać również występowania przewlekłych dolegliwości bólowych po lewej stronie klatki piersiowej, szczególnie w pobliżu rany.

Przed zdarzeniem w 2004 r. powód nie potrzebował pomocy dodatkowych osób, był w pełni samodzielny. Obecnie wymaga pomocy (wymiana opatrunków, sprzątanie, zakupy). Od kwietnia 2012 r. do października 2012 r. wymagał fachowej opieki pielęgniarskiej i opieka ta będzie potrzebna do czasu pełnego wygojenia rany. Powód wymaga pomocy osób nie będących pielęgniarkami w wymiarze 4 godzin dziennie i fachowej pomocy pielęgniarskiej przy zmianie opatrunków w wymiarze 1 godziny dziennie.

Z medycznego punktu widzenia następujące wydatki poniesione przez powoda lub jego rodzinę były zasadne: zakup samochodu, wizyty w Z. w 2012 r. i 2013 r. (w tym dwa razy nocleg), 6 opakowań O., 4 opakowania A. Balsam S., 22 opakowań kompresów jałowych (jedno opakowanie 25 kompresów), 60 opakowań kompresów gazowych (jedno opakowanie 3 sztuki). Zasadny jest również regularny zakup następujących opatrunków i płynów: O. – 5 opakowań płynu na rok, A. Balsam S. - 8 opakowań na rok, kompresy jałowe – 2 opakowania miesięcznie, kompresy gazowe - 10 opakowań miesięcznie. Powód musi przyjeżdżać na konsultacje do (...) razy w roku. Konsultacje polegają na tym, że jest przywożony do szpitala na tydzień. Zatem córka dowożąc go na konsultacje, musi pokonać trasę T. – Z. – T. dwa razy. Raz zawożąc go i raz przywożąc.

U powoda wystąpiła łagodna depresja, przygnębienie, smutek, zaburzenie snu, spadek energii życiowej.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że pozew jest uzasadniony, ale nie w pełnej wysokości. Roszczenie co do zasady jest uzasadnione. Podstawę roszczenia stanowiły art. 415 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c., art. 445 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. Aby mówić o odpowiedzialności w trybie art. 415 kc to muszą zostać spełnione dwie przesłanki. Działanie lub zaniechanie musi być bezprawne i zawinione. Nie jest to odpowiedzialność za skutek. W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z tzw. odpowiedzialnością za błąd medyczny. Błąd medyczny może polegać na działaniu np. błędne wykonanie zabiegu bądź na zaniechaniu. Przy ocenie poprawności działań uwzględniać należy aktualny stan wiedzy medycznej, możliwości techniczne wykonania określonych badań, zabiegów oraz dostępność określonych leków. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego - w świetle aktualnej wiedzy medycznej - postępowanie strony pozwanej było nieprawidłowe. Podczas któregoś z zabiegów w 2004 r. doszło do pozostawienia ciała obcego – chusty – w ciele powoda. Nie ma tutaj konieczności wykazania, w którym konkretnie zabiegu, ponieważ oba zabiegi wykonywała strona pozwana. Drugi błąd strony pozwanej polegał na tym, że podczas hospitalizacji we wrześniu 2008 r. nie przeprowadzono wszystkich właściwych badań adekwatnych do stanu zdrowia powoda co uniemożliwiło postawienie właściwej diagnozy. Już w październiku 2006 r. stwierdzono u powoda znacznych rozmiarów zmiany w klatce piersiowej i to uzasadniało wykonanie tomografii komputerowej.

Roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 125.000 zł jest uzasadnione. Z uwagi na fakt, że zadośćuczynienie jest rekompensatą za całą krzywdę, za tą wymierną jak i za tą niewymierną, to sąd wyliczając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z dwojakim rodzajem krzywdy. Pierwszy rodzaj to krzywda fizyczna związana z uszczerbkiem na zdrowiu, a druga są to doznane cierpienia

psychiczne. W przedmiotowej sprawie doszło do rażącego błędu w szczególności chodzi tutaj o pozostawienie ciała obcego. To zdarzenie nie miało jednak cech umyślności. Pozostawienie ciała obcego w klatce piersiowej powoda (a potem nie wykrycia tego w 2008 r.) było jedynym czynnikiem pogłębiającym niewydolność krążenia i głównym czynnikiem pogorszenia wydolności układu oddechowego. Przez cały czas od zabiegu utrzymuje się stan zagrożenia życia. W miarę wzrostu masy ropniaka na podłożu chusty chirurgicznej dochodziło do ucisku i modelowania lewej komory mięśnia sercowego co powodowało znaczny spadek kurczliwości mięśnia sercowego i spadek frakcji wyrzutowej. Obecnie z uwagi na istnienie przetoki sięgającej do worka osierdziowego istnieje istotne ryzyko zakażenia, które przy uwzględnieniu wieku powoda oraz jego ogólnego stanu zdrowia wiąże się ze znacznym ryzykiem zgonu. Aktualnie stan zdrowia powoda jest utrwalony, dość zły i nie rokuje istotnej poprawy na przyszłość. Przetoka z uwagi na lokalizację, wiek powoda stanowi ciągle zagrożenie dla jego życia wobec możliwości łatwego zakażenia. Jest on niezdolny do samodzielnej egzystencji, wymaga regularnej wymiany opatrunków i regularnych konsultacji lekarskich. Sąd uwzględnił również stan psychiczny powoda.

Należy jednak również podkreślić, że nie można wiązać problemów z mostkiem z postawieniem ciała obcego. Ponadto należy wskazać, że powód w 2004 r. przeszedł operację, ponieważ już wtedy jego stan był zły. Nie mamy więc tutaj do czynienia z sytuacją, w której zdrowego człowieka doprowadzono do stanu niezdolności do egzystencji. Tutaj poważnie chorego człowieka doprowadzono do stanu niezdolności do samodzielnej egzystencji. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia sąd wziął również pod uwagę wiek powoda, który w 2004r. miał 65 lat.

Sąd uznał, że roszczenie o odszkodowanie jest uzasadnione do kwoty 14.124,52 zł. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powód nie jest w stanie korzystać z komunikacji publicznej. Musi być dowożony wszędzie samochodem. Musi korzystać z konsultacji w Z.. Zatem zakup samochodu pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z pozostawieniem ciała obcego. Koszt samochodu – 10.500 zł nie budzi żadnych wątpliwości. Jest to samochód używany. Poza tym musi on kupować potrzebne leki i środki medyczne.

Roszczenie o rentę jest uzasadnione w wymiarze 2.197,29 zł miesięcznie. Na wysokość renty składają się następujące wydatki: opatrunki i płyny dezynfekujące takie jak O. – 27 zł miesięcznie, Anilin balsam 23 zł miesięcznie, kompresy jałowe – 32 zł, kompresy gazowe – 12 zł, dojazd na leczenie w szpitalu – 150 zł. Wysokość tych wydatków nie budzi żadnych wątpliwości. Faktem powszechnie znanym są koszty środków medycznych. Ich wysokość miesięczna – 94 zł nie budzi żadnych wątpliwości. Ceny jednostkowe są inne, ale niektórych rzeczy powód używa więcej niż jedno opakowanie – kompresy jałowe 2 opakowania, a kompresy gazowe 10 opakowań, a inne mniej – O. 5 rocznie, A. Balsam 8 opakowań rocznie. Faktem powszechnie znanym są koszty benzyny i miesięczny koszt 150 zł przebycia trasy T. – Z. – T. na hospitalizację (wliczając w to inne wydatki związane z hospitalizacją) nie budzi wątpliwości, przy założeniu, że rocznie tą trasę trzeba pokonać 10 razy. Na rentę składa się również koszt opieki zwykłej (840 zł) 4 h/dobę x 7 zł oraz wynagrodzenie pomocy pielęgniarstwa (1.300 zł) 1 h/dobę x 40 zł (dzień powszechny) i 60 zł (niedziele i święta). Średnio w miesiącu jest 5 dni świątecznych i 25 dni powszechnych. Należy wskazać, że 7 zł to jest wynagrodzenie poniżej najniższej płacy. Kwota wynagrodzenia pielęgniarki również nie budzi wątpliwości. Samo wyliczenie i zsumowanie tych kwot daje 2.384 zł, ale od tego należy odjąć zasilek pielęgnacyjny w wysokości 186,71 zł. W sumie więc zwiększone potrzeby powoda to kwota 2.197,29 zł miesięcznie. Pierwsza rata jest za czerwiec 2013 r., a ostatnia za kwiecień 2016 r. W punkcie V wyroku sąd ustalił wysokość i zasadę wypłaty renty na przyszłość i tych rat, które jeszcze w dniu wyroku nie były wymagalne. Pierwsza rata jest za maj 2016r.

Sąd zasądził skapitalizowaną rentę w wysokości 38.903,91 zł. Jest to kapitalizacja za okres 45 miesięcy tj. za okres od 1 września 2009 r. do 31 maja 2013 r. Przy czym na tą rentę składają się jedynie koszty związane z opieką zwyczajną tj. 840 zł/dobę i wyliczenie zostało dokonane nie średniomiesięcznie, ale za rzeczywistą ilość dni sprawowanej opieki tj. tyle ile miał każdy miesiąc z tym zastrzeżeniem, że za marzec 2010 r. było 24 dni, za kwiecień 2011 r. – 23 dni, za marzec 2012 r. – 5 dni, za kwiecień 2012 r. – 14 dni, za październik 2012 r. – 16 dni, za listopad 2012 r. – 7 dni, za lut 2013 r. – 22 dni, za maj 2013 r. – 27 dni.

W pkt. VII Sąd umorzył postępowanie, albowiem w tym zakresie powód cofnął powództwo. W pkt VIII sąd oddalił powództwo i dotyczy to zadośćuczynienia powyżej kwoty 125.000 zł oraz częściowo odsetek. O kosztach sądowych Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. Sąd nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi na zasadzie art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części (pkt. VIII w zw. z pkt. I oraz pkt. XI) i zarzucając mu:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodu z opinii Zakładu (...)w P. i poczynienie ustaleń pozostających w sprzeczności z treścią tej opinii, dostarczającej Sądowi wiadomości specjalnych; Sąd I instancji przyjął mianowicie, że zanim jeszcze doszło do pozostawienia w klatce piersiowej powoda ciała obcego, stan zdrowia powoda był już „wyjściowo” zły – podczas gdy w ocenie biegłych stan zdrowia powoda przed zdarzeniem stanowiącym przedmiot sporu był „umiarkowany”, a co więcej zakładano, że planowana operacja poprawi stan zdrowia i jakość życia powoda – zamiast tego doszło do pogorszenia stanu zdrowia powoda, w związku z powikłaniami związanymi z pozostawieniem ciała obcego,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedostatecznie wszechstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego, wyrażające się w faktycznym pominięciu części zeznań świadka B. W., co skutkowało poczynieniem niepełnych ustaleń faktycznych odnoszących się do krzywdy powoda,

- naruszenie art. 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z fotografii załączonych w formie cyfrowej do pisma powoda z dnia 16 października 2013 r. – mimo że dowód ten nie był spóźniony, a w każdym razie – jego uwzględnienie nie powodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, nadto dowód ten nie był powołany dla zwłoki, zaś okoliczności sprawy, do których odnosił się dowód nie zostały dostatecznie wyjaśnione,

- naruszenie art. 445 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji:

a) przyjęcie, że suma 125.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie, mimo że w świetle ustaleń Sądu suma ta jest rażąco zaniżona – zupełnie nieadekwatna do krzywdy powoda, który będąc w sile wieku przez wiele lat musiał zmagać się z ogromnym cierpieniem fizycznym i psychicznym, prowadzącym ostatecznie do niezdolności do samodzielnej egzystencji, który mimo długotrwałego i wyczerpującego leczenia nie wrócił i nigdy już nie powróci do zdrowia, który na co dzień zmaga się z bardzo uciążliwymi problemami zdrowotnymi, a przy tym od lat pozostaje w ciągłym stanie zagrożenia życia – mając świadomość, że to zagrożenie jest realne,

b) uznanie, że zasądzenie zadośćuczynienia „musi odpowiadać aktualnej sytuacji ekonomicznej w kraju”, podczas gdy w świetle aktualnego orzecznictwa nie budzi wątpliwości, że zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, wobec czego powinno być adekwatne do rozmiaru rekompensowanej krzywdy, zaś stopa życiowa społeczeństwa, tudzież „aktualna sytuacja ekonomiczna kraju” mają znaczenie wtórne i nie mogą prowadzić do podważenia podstawowej, wyrównawczej roli zadośćuczynienia,

c) zaniechanie oceny zadośćuczynienia z punktu widzenia kryteriów, które Sąd sam, prowadząc rozważania teoretyczne, zdefiniował – w tym szczególnie odstąpienie od zweryfikowania należnej powodowi sumy zadośćuczynienia w świetle „wysokości kwot zasądzanych w analogicznych sytuacjach”,

- naruszenie art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji wzajemne zniesienie kosztów procesu i nie zasądzenie tych kosztów na rzecz powoda, mimo że określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny Sądu – przy czym należy tu podkreślić, że poza zadośćuczynieniem Sąd uwzględnił wszystkie roszczenia powoda w całości, zaś oceny należnego powodowi zadośćuczynienia powód mógł nie przewidzieć.

Mając na uwadze powyższe powód domagał się zmiany wyżej wymienionego wyroku w zaskarżonej części poprzez:

1. zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej dalszej kwoty 275.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 7 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

2. zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję wg norm przepisanych,
3. zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W piśmie z dnia 27 września 2016 r. powód sprecyzował apelację wskazując, że nie wskazał w niej pkt. IX formułując zakres zaskarżenia, ponieważ kosztami sądowymi w tym zakresie została obciążona strona pozwana. Jednak między nim a stroną pozwaną doszło do rozbieżności w zakresie interpretacji wskazanego rozstrzygnięcia, więc w przypadku przyjęcia, że jednak koszty sądowe powinny zostać pobrane z zasądzanego roszczenia, to również ten punkt wyroku objęty jest zakresem zaskarżenia.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w znacznej części.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne i ocenę dowodów zaprezentowane przez Sąd Okręgowy i uznaje je za własne. Sąd I instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Oparł się przy tym na całokształcie okoliczności sprawy, a jego uzasadnienie jest jasne, kompletne i wewnętrznie spójne. Wynika z niego wyraźnie tok rozumowania Sądu Okręgowego, który w precyzyjny i bezstronny sposób wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił wiarygodności i dlaczego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia w sprawie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. należy zważyć, że nie mogły odnieść skutku. Skarżący kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, ale robi to zasadniczo w oderwaniu od spójnej całości uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Przede wszystkim bowiem z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji prawidłowo wynika, że stan zdrowia powoda przed zabiegiem kardiochirurgicznym w 2004 r. był umiarkowany, co zostało zawarte na stronie 2 uzasadnienia. Określenie tego stanu jako zły pojawia się dopiero w części dotyczącej rozważań prawnych i wynika z kontekstu niefortunnie sformułowanej wypowiedzi. Sąd Okręgowy chciał podkreślić, że już w chwili wykonywania zabiegu powód chorował, nie był osobą w pełni zdrową, która dopiero na skutek nieprawidłowych działań lekarzy zachorowała. Zastosowane w uzasadnieniu sformułowanie rzeczywiście nie jest prawidłowe i wymaga wyjaśnień, niemniej jednak nie stanowi ono podstawy do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji w całości uwzględnił zeznania świadka B. W. oraz dokonał ich prawidłowej oceny, co wynika z pisemnych motywów wyroku. Poczynił również na ich podstawie pełne ustalenia faktyczne dotyczące cierpień powoda oraz zmiany jego stylu życia. Wskazał powiem na konieczność nieustannej zmiany opatrunków, zły stan zdrowia powoda, konieczność korzystania z pomocy innych osób, wystąpienie u niego łagodnej depresji, przygnębienia, smutku, zaburzeń snu, spadku energii życiowej. Skarżący odwołuje się w swojej apelacji do konkretnych słów świadka B. W., ale nie ma potrzeby dokładnego przytaczania ich w uzasadnieniu wyroku, wystarczająca jest technika zastosowana przez Sąd Okręgowy i ogólne opisanie zmian, jakie zaszły w życiu powoda. Należy przy tym zważyć, iż stan faktyczny został ustalony na tyle szczegółowo, że na jego podstawie możliwa jest ocena rzeczywistej obecnej sytuacji życiowej powoda, a przeciwne twierdzenia w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie tym bardziej, że stanowią zasadniczo polemikę ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd I instancji, a nie wskazują na konkretne błędy czy luki w rozumowaniu. Ustalenia faktyczne odnoszące się do zmiany jakości życia powoda nie muszą być sformułowane dokładnie tak, jak on tego żąda. Wystarczy, by zawierały okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a ten wymóg spełniają.

Sąd Okręgowy faktycznie nie podjął pozytywnej ani negatywnej decyzji dotyczącej dokumentacji zdjęciowej przedłożonej w formie cyfrowej przez powoda i dołączonej do pisma z dnia 16 października 2013 r., a także nie

dokonał na jej podstawie ustaleń faktycznych, ale nie jest to uchybienie mające wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Należy bowiem zważyć, iż wydając wyrok Sąd I instancji oparł się na dowodach z dokumentów, zeznaniach świadków oraz opiniach biegłych. Zwłaszcza te ostatnie dowody zawierają wszystkie informacje potrzebne do wydania orzeczenia kończącego postępowanie, gdyż mają charakter kompleksowy. Opinie biegłych są pełne, jasne i nie zawierają sprzeczności. Odpowiadają również na wszystkie pytania przedstawione biegłym. Uwzględniono w nich całokształt okoliczności sprawy obejmujących m. in. skutki pozostawienia w ciele powoda ciała obcego dla jego zdrowia oraz wpływ pogorszenia się jego stanu fizycznego na jego psychikę. W rezultacie należy zważyć, iż zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 § 2 i 3 k.p.c. jest wprawdzie uzasadniony, ale nie stanowi on uchybienia prowadzącego do zmiany orzeczenia.

Przechodząc do oceny zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego w postaci art. 445 k.c., należy stwierdzić, iż są one uzasadnione.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z art. 444 § 1 – 3 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa.

Przepis art. 445 § 1 k.c. nie rozstrzyga, jakie są zasady zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę. Może ono zostać przyznane w przypadku naruszenia jednego z chronionych przez ten przepis dóbr osobistych działaniem lub zaniechaniem kwalifikowanym przez przepisy kodeksu cywilnego lub innej ustawy jako czyn niedozwolony (delikt). Nie jest istotne, na jakiej zasadzie oparta jest odpowiedzialność sprawcy. Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi być zatem proporcjonalna do intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., sygn. II CK 531/03, Legalis nr 277051). Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy ocenić rozmiar krzywdy (rodzaj naruszonego dobra osobistego), stan majątkowy sprawcy (aby była odczuwalna – nie może być zbyt niska ani zbyt wysoka – obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powinien stanowić dla sprawcy krzywdy ciężar stosowny do negatywnej oceny jego zachowania) oraz społeczne poczucie sprawiedliwości, co oznacza, że sąd powinien uwzględnić, z jaką oceną spotyka się zachowanie sprawcy krzywdy w społeczeństwie (por. Komentarz do art. 448 KC red. Osajda 2017, wyd. 15/P. Sobolewski, Legalis tezy 31 – 32).

Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w danym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i odszkodowania koniecznego do jej naprawienia. Charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Korekta kwoty przyznanej z tytułu zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98). Może to mieć miejsce zwłaszcza w razie nieuwzględnienia przez Sąd a quo całokształtu okoliczności współokreślających krzywdę powoda.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zważyć, iż stronie pozwanej można postawić 2 zarzuty: pierwszy dotyczy pozostawienia chusty w ciele powoda w czasie jednego z dwóch zabiegów operacyjnych w 2004 r., a drugi – braku prawidłowej diagnozy w tym zakresie mimo pozostawiania powoda przez lata w leczeniu u strony pozwanej i zbagatelizowania jego problemów zdrowotnych. Badający skarżącego lekarze mieli świadomość występującej w jego klatce piersiowej zmiany, ale nie zdecydowali się na przeprowadzenie prawidłowej diagnostyki,

choć zmiana ta powiększyła się. W wyniku tych zaniedbań nastąpił rozstrój zdrowia powoda przejawiający się pogłębieniem niewydolności krążenia oraz pogorszeniem wydolności układu oddechowego. Aktualnie stan zdrowia powoda oceniany jest jako zły i nie rokujący istotnej poprawy na przyszłość. Dodatkowym zagrożeniem dla życia i zdrowia powoda jest pozostająca w związku z nieprawidłowym działaniem strony pozwanej przetoka, która może stanowić drogę zakażenia.

Ewidentnie zaniechania pracowników strony pozwanej doprowadziły do rozstroju zdrowia powoda, co jest źródłem jego cierpienia, które mogą utrzymywać się aż do jego śmierci. Na uwagę zasługuje przy tym, że to nie operacja, której powód został poddany, nie powiodła się, ale dyskomfort i problemy skarżącego spowodowane są pozostawieniem w jego ciele chusty, co z uwagi na obowiązujące w szpitalach procedury nie powinno było mieć miejsca. Pomiędzy działaniami pracowników strony pozwanej, a stanem zdrowia powoda istnieje adekwatny związek przyczynowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że występująca u S. W. krzywda w postaci cierpienia fizycznych i psychicznych jest normalnym następstwem zaniedbań jakich dopuszczono się w czasie jego leczenia.

Ustalając w związku z powyższym wysokość zadośćuczynienia należało uwzględnić, iż powód w wyniku przedstawionych powyżej błędów doznał szeregu cierpienia fizycznych i psychicznych, które trwały przez wiele lat i najprawdopodobniej będą trwały nadal. Przede wszystkim doświadczał on bólu, duszności, łatwo się męczył, stał się osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymagał pomocy osób trzecich, miał trudności z pochylaniem się i leżeniem, musiał nauczyć się spać w pozycji siedzącej, pojawiła się u niego przetoka, która stanowi ciągle zagrożenie dla jego życia z uwagi na łatwość zakażenia. Obecnie podlega on ograniczeniom związanym z regularną pielęgnacją rany, może odczuwać ból, potrzebuje pomocy przy zmianie opatrunków, ponieważ nie jest w stanie wykonać ich sam, nie może samodzielnie robić zakupów, sprzątać itp. Pozostaje w stałym leczeniu, musi przyjmować leki. Ciągły stan zagrożenia życia i problemy ze zdrowiem doprowadziły u niego do wystąpienia łagodnej depresji, przygnębienia, smutku. Występują u niego zaburzenia snu, spadła energia życiowa. Należy przy tym zważyć, że przed operacjami w 2004 r. jego stan zdrowia oceniano jako umiarkowany, a zabiegi, jakim został poddany miały polepszyć jakość jego życia i co z pewnością by nastąpiło, gdyby nie pozostawiona w klatce piersiowej chusta chirurgiczna. Tymczasem doszło do odwrotnych skutków i obecnie powód musi radzić sobie z licznymi ograniczeniami w swoim funkcjonowaniu, przestał być samodzielny, komfort jego życia uległ znacznemu pogorszeniu. Poza tym jego zdrowie i życie ciągle jest zagrożone z uwagi na możliwość wystąpienia zakażenia. W rezultacie ogromu cierpienia, jakich skarżący doświadczył oraz znaczny czas ich trwania, a także istniejące do dnia dzisiejszego następstwa błędu wskazują, że kwota zadośćuczynienia zasądzona na jego rzecz przez Sąd I instancji jest rażąco zaniżona i wymaga korekty.

S. W. przez ponad 10 lat doświadcza skutków zaniedbania lekarzy z 2004 r. oraz nieprawidłowej diagnozy postawionej przez nich w okresie późniejszym, kiedy to nie ustalili charakteru zmiany, jaka pojawiła się w jego klatce piersiowej. Odczuwa ból i dyskomfort, żyje w strachu przed ewentualnym zakażeniem przetoki, wymaga ciągłej pomocy. Przez całe lata nie był w stanie samodzielnie wyjść z domu ani wykonywać aktywności stosownych dla ludzi w jego wieku. Nie ulega przy tym wątpliwości, że miało to negatywne konsekwencje również dla jego stanu psychicznego. W tej sytuacji adekwatne jest zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kwoty 350.000 zł zamiast kwoty 125.000 zł. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w pozostałej części. Zasądzona obecnie kwota jest prawidłowa z uwagi na rozmiar cierpienia, jakich skarżący doświadczył, ich intensywność, uciążliwość oraz czas ich trwania.

Jeżeli chodzi o zarzuty podnoszone przez powoda w stosunku do rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, to również są one uzasadnione. Zastosowana przez Sąd I instancji konstrukcja, w której zasądził od strony pozwanej ściąganie z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia kwoty 27.996,79 zł jest niezrozumiała i wymaga modyfikacji, również z uwagi na zmianę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie pkt. I. Jako że roszczenie skarżącego zostało uwzględnione w znacznej części, Sąd Odwoławczy nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 35.732,26 zł tytułem kosztów sądowych od których powód był zwolniony. Kwota ta obejmuje wartość wpisu (od kwoty roszczenia 225.000 zł – na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm., dalej: u.k.s.s.c.) oraz koszty opinii biegłych. Należy przy tym podkreślić, że opinie te potwierdziły stan, na jaki powoływał się powód. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu, więc

skarżący nie był w stanie przewidzieć tej kwoty przy wnoszeniu pozwu. Poza tym zachowywał się on lojalnie wobec swojego przeciwnika procesowego, ponieważ po dokładnym ustaleniu kwoty odszkodowania, cofnął powództwo co do nadwyżki. Jednocześnie przegrał on sprawę jedynie w niewielkiej części. W tej sytuacji zasadne było zasądzenie kosztów procesu od strony pozwanej również w części oddalającej powództwo, co wynika z treści art. 100 zdanie 2 k.p.c.

Jako że nie było podstaw do wzajemnego zniesienia kosztów procesu pomiędzy stronami, zasądzono od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu. Kwota ta obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika powoda na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, obowiązującego w dacie wniesienia pozwu, albowiem rozstrzygnięcie to dotyczy kosztów postępowania przed Sądem I instancji, oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględniając apelację powoda w części zmienił zaskarżony wyrok w pkt. VIII w ten sposób, że wymienioną w pkt. I kwotę podwyższył ze 125.000 zł do kwoty 350.000 zł, w związku z czym zmienił również orzeczenie o kosztach postępowania, a w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł kierując się treścią art. 100 zdanie 2 k.p.c. W związku z tym zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.800 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu z dnia wniesienia apelacji. Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.s.c. Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 11.250 zł tytułem opłaty od uwzględnionej części apelacji, od której powód był zwolniony (art. 13 ust. 1 u.k.s.s.c.).

SSA Teresa Rak SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska